

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	<b>Sędzia SO Paweł Lasoń</b>
Protokolant	st. sekr. sądowy Renata Brelikowska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D., D. D. (1), K. B., A. B., R. C., M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

- zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **M. D.** kwotę **74.000** (siedemdziesiąt cztery tysiące) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo M. D. w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. D. kwotę **3.581** (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **D. D. (1)** kwotę **74.000** (siedemdziesiąt cztery tysiące) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo D. D. (1) w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. D. (1) kwotę **3.581** (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **K. B.** kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **K. B.** kwotę **20.000** (dwadzieścia tysięcy) złotych **tytułem odszkodowania** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo K. B. w pozostałej części;

10. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. B. kwotę **3.673** (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
11. zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **A. B.** kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
12. zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **A. B.** kwotę **20.000** (dwadzieścia tysięcy) złotych **tytułem odszkodowania** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
13. oddala powództwo A. B. w pozostałej części;
14. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. B. kwotę **3.673** (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
15. zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **R. C.** kwotę **25.000** (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
16. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki R. C. kwotę **3.679,40** (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
17. zasądza od pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **M. B.** kwotę **25.000** (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
18. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. B. kwotę **3.679,40** (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
19. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę **20.947,85** zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset czterdzieści siedem złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
20. nie obciąża powodów obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 1011/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lipca 2016 roku (data nadania w PUP) powodowie M. D., D. D. (1), K. B., A. B., R. C., M. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci bliskiej dla nich osoby B. D. (1), spowodowanej przez kierowcę, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. M. D. jako syn zmarłej wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 84.000 złotych. D. D. (1) jako syn zmarłej wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 84.000 złotych. K. B. jako matka zmarłej wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych i odszkodowania w kwocie 20.000 złotych. A. B. jako ojciec zmarłej wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych i odszkodowania w kwocie 20.000 złotych, R. C. jako siostra zmarłej wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych. M. B. jako brat zmarłej wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych. Wszyscy żądali odsetek ustawowych za opóźnienie od 4 grudnia 2015 roku i kosztów procesu (k. 3-20).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew, nie uznał żądań, wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. (k. 115-117).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

B. D. (1) miała 32 lata. Pozostawała w związku małżeńskim. Miała dwóch synów: M. D., D. D. (1). Przed zawarciem związku małżeńskiego mieszkała z rodzicami w miejscowości N. gminie L.. Po wyjściu za mąż zamieszkała w R.. Nie miała tam żadnych osób bliskich, ani rodziny. Utrzymywała częste i regularne kontakty z rodzicami i rodzeństwem. Wszyscy często do siebie telefonowali. Na wakacje ferie i wszystkie święta przyjeżdżała z dziećmi do N.. Mieszkała wtedy najczęściej u siostry R.. Po urodzeniu drugiego dziecka przez pół roku mieszkała w N.. M. chodziła nawet tak do przedszkola. M. i D. zostawali czasem sami w N.. Był czas, że B. D. (1) pracowała, a dziećmi zajmowała się siostra R. C. a także dziadkowie.

B. D. (1) była dobrą i pogodną osobą. Poświęcała się wychowaniu dzieci. Spędzała z nimi cały wolny czas. To im podporządkowała swoje życie zawodowe. Miała świetne relacje z dziećmi. Zwierzały się jej ze swoich trosk i problemów.

/dowód: akty stanu cywilnego – k. 80-87; zeznania świadków : M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

W dniu 20 lutego 2003 roku w R., kierujący pojazdem P. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z innym pojazdem, w następstwie czego pasażerka B. D. (1) doznała urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu i pnia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia i pęknięcia wątroby.

B. D. (1) została przewieziona na oddział intensywnej terapii. Poddano ją kolejnym operacjom. Dokonano zaopatrzenia wątroby, wykonano drenaż dróg żółciowych, zastosowano protekcję mózgu, tracheotomię. Cały czas pozostawała głęboko nieprzytomna. Na bodźce reagowała prężeniami. Była karmiona pozajelitowo, potem przez sondę.

Nie odzyskała świadomości. W stanie wegetatywnym została umieszczona w hospicjum w miejscowości L.. Jej stan i wygląd zewnętrzny stale się pogarszał. Z czasem nie można było poznać, że to ta sama osoba. Rodzina regularnie odwiedzała B. D. (1) w hospicjum. Za każdym razem było to dla bliskich ciężkie i bardzo traumatyzujące przeżycie.

/dowód: historia choroby – k. 88-107

W dniu 5 grudnia 2013 roku B. D. (1) zmarła.

/dowód: akt zgonu – k. 54/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 14 lutego 2005 roku kierujący pojazdem P. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności.

/okoliczności niesporne wyrok – k. 47, akt zgonu – k. 54/

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

/okoliczność niesporna/

Z chwilą śmierci B. D. (1) jej najbliżsi stracili oparcie najdroższej im osoby. Życie małoletnich dzieci B. D. (1) w jednej chwili uległo diametralnej zmianie. Stracili osobę, z którą spędzili większość swojego dotychczasowego życia. Osobę, która przez większą część doby była przy nich, spędzała z m. czas, zajmowała się nimi i wychowywała ich. Z tego powodu dzieci w tym czasie były bardziej związane z matką niż ojcem, który większość czasu spędzał w pracy poza

domem. Po śmierci B. D. (1) ojciec małoletnich popadł w alkoholizm. Nie potrafił zaopiekować się dziećmi. M. i D. D. (1), którzy mieli w tym czasie 11 i 13 lat zostali pozostawieni sami sobie. Postępowanie opiekuńcze w sprawie o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej trwało przed Sądem Rejonowym w Radomiu. Chłopcy na pół roku trafili do pogotowia opiekuńczego.

K. B. i A. B. zostali ostatecznie ustanowieni rodziną zastępczą dla wnuków M. i D. D. (1).

/dowód: odpis postanowienia – k. 108; zeznania świadków: M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

B. D. (1) doznała w trakcie wypadku rozległych obrażeń. Przez dziewięć miesięcy leżała w szpitalu i hospicjum. Przez ten czas bliscy patrzyli jak powoli kona. Było to bardzo ciężkie przeżycie dla każdego z powodów.

/dowód: zeznania świadków : M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

Mimo to jej synowie będąc wtedy dziećmi liczyli, „że matka z tego wyjdzie. W pewnym momencie obudzi się i wróci do życia jakiego mieli przed jej wypadkiem.”

W 2003 roku D. D. (1) miał 13 lat, a M. (...) lat.

Obaj synowie B. D. (1) bardzo przeżyli wypadek i śmierć matki. D. D. (1) teraz mówi: „Nie mieliśmy opieki. W pogotowiu opiekuńczym dostaliśmy dom, ale tam nikt w niczym nie pomoże. Dostaliśmy pokój, żeby nie lało nam się na głowę, dostaliśmy jeść i mieliśmy chodzić do szkoły. Tak wyglądało całe życie. Nikt nie powie dobrego słowa, nie poda ręki do pomocy. Masz zadania szkoła, wrócić obiad, lekcje spać. Można było pograć w piłkę, ale człowiek tylko liczy na to żeby babcia po ciebie przyjechała, żeby to wszystko się ułożyło, żeby pójść do tego ciepła gdzie było ono wcześniej dane, do ludzi, którzy cię wychowali. Brakowało mi najbardziej miłości, którą okazywała matka. Miałem poparcie: babcia, ciocia, wujkowie i dziadek dali takie uczucie, ale to nie jest takie samo uczucie, które dawała matka.”

/dowód: zeznanie powoda D. D. (1) – k. 239/

D. D. (1) i M. D. musieli zmienić miejsce zamieszkania. Zmienić szkołę. Zostawić kolegów, ojca i jego rodzinę. Wcześniej matka B. D. (2) dbała o kontakty z rodziną ojca. Po tym jak popadł on w alkoholizm i właściwie porzucił synów, doszło do zerwania wszelkich kontaktów powodów z ojcem i z jego rodziną.

D. D. (1) zamknął się w sobie. Nie nawiązywał kontaktów z rówieśnikami. Niechętnie rozmawiał nawet z dziadkami i rodzeństwem matki. U M. D. pojawiła się nerwica. Zaczął impulsywnie na wszystko reagować. Zaczęły się poważne problemy w szkole, z rówieśnikami.

D. D. (1) miał wówczas świadomość, że „jakby zaczął się wtedy uzalać nad tym wszystkim co działo się wówczas i mówić o tym babci, to mogłaby ona jeszcze bardziej się załamać.”

/dowód: zeznania świadków : M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

D. K. i A. B. nie mieli dobrych warunków lokalowych. M. D. praktycznie cały czas mieszkał u R. C.. Cały koszt utrzymania dzieci B. D. (1) spadł głównie na dziadków. Renta jaką otrzymywali chłopcy i świadczenie dla rodziny zastępczej nie pokrywały kosztów utrzymania M. i D. D. (1).

3. Śmierć matki wywarła nieodwracalne piętno na psychice D. D. (1) i M. D.. Po śmierci matki negatywne przeżycia posttraumatyczne utrzymywały się co najmniej trzy lata. Po śmierci matki powód wymagał wsparcia psychologicznego ukierunkowanego na pomoc w przystosowaniu się do nowych warunków życia. Oceniam, że obecnie opiniowany nie wymaga pomocy specjalistycznej.

Śmierć matki wpłynęła negatywnie na późniejsze zachowanie powoda poprzez zaburzenia adaptacyjne w szkole i domu. Z czasem D. D. (1) uzmysłowił sobie, że życie trwa nadal, ma sprecyzowane cele życiowe i dostosował się do

nowej sytuacji. Utrzymuje poprawne relacje z najbliższymi. Złość, głęboki smutek ustąpił i jest zastępowany przez miłe wspomnienia. Aktualne funkcjonowanie i psychologiczne we wszystkich obszarach przebiega bez większych zakłóceń. Psychologiczne mechanizmy obronne funkcjonują prawidłowo.

M. D. przeżywał ból po stracie, głęboki smutek i złość. Śmierć matki wywołała u powoda M. D. zaburzenia emocjonalne w postaci reakcji żałoby przedłużonej, depresyjnych zaburzeń. Nadto ujawniał drażliwość, negatywizm i zaburzenia koncentracji uwagi. Strata matki, z którym łączyła go szczególna więź emocjonalna wpłynęła negatywnie na dalsze jego funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. M. D. jeszcze przed umieszczeniem go w Pogotowiu (...) doświadczył wraz z bratem biedy (włóczył się po mieście, wykonywał drobne i prace porządkowe w sklepach, a uzyskane pieniądze przeznaczali na I jedzenie), nie ukończył szkoły zawodowej, miał poważne zaburzenia adaptacyjne w szkole (nauczanie indywidualne), w rezultacie nie zdobył wyuczonego zawodu i podejmuje pracę dorywcze jako niewykwalifikowany pracownik, z dala od miejsca zamieszkania najbliższej rodziny. Brak i stabilności zawodowej utrudnia funkcjonowanie w życiu osobistym. Mocno przeżywał ból po stracie, głęboki smutek i silny lęk (zachwianie poczucia bezpieczeństwa), samotność, negatywizm. Utracił pewność siebie i miał niską samoocenę. Przeżywał poważne trudności edukacyjne (dwa razy nie zdał, utracił motywację do nauki, nie uczęszczał do szkoły, zrezygnował z nauki w technikum na rzecz szkoły zawodowej). W rezultacie utracił czas na osobisty rozwój i opóźnił uzyskanie zawodu i ustabilizowanie życia osobistego.

/dowód: opinie biegłego psychologa – k. 173-180/

K. B. – matka zmarłej B. D. (1) bardzo silnie przeżyła wypadek, powolną agonię i śmierć córki. To w jej zachowaniu otoczenie dostrzegało najwięcej przejawów traumy. Przeżywała głęboki smutek i lęk przed śmiercią i przyszłością. Śmierć B. D. (1) wywołała u powódki zaburzenie emocjonalne w postaci reakcji żałoby i stanów lękowych. Zaburzenia te wpłynęły negatywnie na dalsze jej funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. W szczególności miała poważne trudności przystosowawcze w prawidłowej realizacji nowych obowiązków związanych z opieką nad dziećmi. Przeżywała wtedy frustrację i bezradność, musiała korzystać z pomocy społecznej, z pomocy najbliższych. Prawdopodobnie pogorszyło się jej zdrowie psychiczne. Strata córki w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia, obniżyła status materialny rodziny, zmieniła dotychczasowe cele życiowe i zdeorganizowała jej codzienną aktywność.

K. B. miała niskie kompetencje społeczne i wychowawcze, dlatego podjęcie decyzji o przejęciu opieki nad wnukami było decyzją niezwykle i trudną, bowiem sama badana miała świadomość, że prawdopodobnie przekracza to jej możliwości psychiczne i materialno- bytowe.

Powódka dosyć szybko uzmysłowiła sobie, że życie trwa nadal, ma sprecyzowane nowe obowiązki życiowe i dostosowała się do nowej sytuacji. Utrzymuje poprawne relacje z najbliższymi. Zamieszkuje z mężem i sprawuje nad nim opiekę. Obecnie opiniowana nie wymaga już wsparcia psychologicznego ale może wymagać pomocy specjalistycznej lekarza psychiatry. Zaburzenia osobowości mają charakter względnie trwałe a i stosowane leczenie może jedynie zmniejszyć nasilenie objawów.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 168-172/

A. B. mocno przeżywał śmierć córki. Walczył o jej powrót do zdrowia. Prezentuje on jednak cechy osobowości typowego introwertyka. A zatem ujawnia „wewnętrzny” sposób przeżywania. W związku ze śmiercią B. D. (1) powód przeżywał jednak bardzo głęboki smutek i żal. Miał do siebie pretensje, że nie mógł zapewnić córce lepszej opieki lekarskiej. Pojawiła się drażliwość, negatywizm i myśli rezygnacyjne. Śmierć B. D. (1) wywołała u powoda zaburzenie emocjonalne w postaci reakcji żałoby, trudności ze snem i z czasem ujawniła się drażliwość. Strata córki, z którą łączyła go szczególna więź emocjonalna wpłynęła negatywnie na dalsze jego funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. W znacznym stopniu obniżyła komfort jego codziennego życia. Bardzo poważnie obniżyła status materialny rodziny i co najważniejsze zmieniła dotychczasowe cele życiowe i zdeorganizowała jego codzienną aktywność. Prawdopodobnie wpłynęła negatywnie na stan zdrowia powoda.

Po śmierci córki powód wymagał wsparcia psychologicznego i pomocy lekarza psychiatry. Jej śmierć wpłynęła negatywnie na późniejsze zachowania, postępowanie i wynikającą z niego sytuację życiową.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 164-167/

Również rodzeństwo zmarłej zostało mocno dotknięte skutkami śmierci B. D. (1). Wszyscy byli członkami zgodnej rodziny. Utrzymywali ze sobą stałe i intensywne kontakty. B. D. (1) dużo pomagał w wychowywaniu brata M. B.. Siostra R. C. była jednocześnie najlepszą przyjaciółką B. D. (1). Rodzeństwo przeżywało żal, głęboki smutek i silny niepokój związany z przyszłością swoich siostrzeńców, z którymi byli silnie związani.

Śmierć B. D. (1) wywołała u M. B. zaburzenia emocjonalne w postaci reakcji żałoby. Strata siostry, z którą łączyła go szczególna więź emocjonalna wpłynęła negatywnie na dalsze jego funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Natomiast nie wpłynęła negatywnie na jego funkcjonowanie w życiu zawodowym. Opiniowany w okresie żałoby okresowo wycofał się z kontaktu z innymi ludźmi. Strata siostry obniżyła komfort jego codziennego życia w okresie dorastania (warunki mieszkania) i obniżyła status materialny rodziny, w której się wychował.

|Aktualne funkcjonowanie psychologiczne we wszystkich obszarach przebiega prawidłowo. Psychologiczne mechanizmy obronne funkcjonują prawidłowo.

/dowód: opinie biegłego psychologa – k. 160-163/

Powódka R. C. w związku ze śmiercią siostry przeżywała głęboki smutek, silny lęk i ogólny niepokój. Siostry były bardzo blisko ze sobą związane. Razem się wychowywały, razem należały do harcerstwa, razem „chodziły na chłopaków”: Były jak najlepsze przyjaciółki. Ze wszystkiego się sobie zwierzały. Nawet jak mieszkaly z dala od siebie bardzo często prowadziły długie rozmowy telefoniczne.

Śmierć B. D. (1) wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne w postaci reakcji żałoby przedłużonej i silnych stanów lękowych w postaci fobii społecznej. Strata siostry, z którą łączyła ją szczególnie silna więź emocjonalna wpłynęła negatywnie na dalsze jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Nie wpłynęła negatywnie na jej funkcjonowanie w życiu zawodowym. Opiniowana zamknęła się w sobie, wycofała się z kontaktu z innymi ludźmi ujawniała lęk przed otwartymi przestrzeniami. Opiekując się na stałe jednym z synów siostry M. na co dzień doświadczała jej braku. Istotnie zmieniło to jej sytuację życiową.

Po śmierci siostry prawdopodobnie wymagała wsparcia psychologicznego oraz psychiatrycznego i pewnie nadal wymaga kontynuowania pomocy psychiatrycznej.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 156-159; zeznania świadków : M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

Po śmierci matki D. i M. D. otrzymał rentę z ZUS w kwocie po 300 złotych miesięcznie. Babcia powodów otrzymywała również niewielkie świadczenia społeczne na utrzymanie dzieci w rodzinie zastępczej.

/dowód: zeznania świadków : M. K. – k. 203; K. C. – 203-204; P. C. – 204-205; przesłuchanie powodów – k. 232-240/

Powodowie zgłosili swoje roszczenie wobec pozwanego, który decyzją z dnia 3 grudnia 2015 roku przyznał powodom kwoty po 16000 złotych zadośćuczynienia w przypadku M. D. i D. D. (1), oraz kwoty po 10.000 złotych w przypadku K. B. i A. B..

/okoliczność niesporna; zgłoszenie szkody – k. 55-69/

Pozwany wypłacił dla M. D. i D. D. (1) kwoty po 16.000 złotych, zaś dla K. B. i A. B. kwoty po 10.000 złotych zadośćuczynienia.

/okoliczność niesporna; decyzje – k. 70-77/

Stan faktyczny nie był przedmiotem sporu stron.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem spory był jedynie zakres przysługujących powodom roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci ich matki, córki i siostry.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach i nie ma potrzeby powtarzania argumentacji uzasadniającej takie stanowisko.

Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Trzeba zwrócić uwagę, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42). Zmiany wskazują konieczny kierunek orzecznictwa Sądów w sprawach związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłą pozostawała na najwyższym z możliwych poziomów. Dla M. D. i D. D. (1) była to ukochana matka, nauczyciel i wsparcie. Dla każdego z nich najbliższą osobą w rodzinie była matka. To ona wypełniała im największą część dnia. Mieszkali razem. W sposób naturalny zatem ich relacje były niezwykle bliskie. W sposób niezwykle sugestywny charakter relacji powodów z matką opisał D. D. (1). Naturalną konsekwencją utraty tak bliskiej osoby jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z matką wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Co więcej wiązało się to w konsekwencji z utratą ojca, który nie poradził sobie z nową sytuacją życiową, popadł w alkoholizm i faktycznie porzucił synów. Potwierdzają to zeznania świadków i stron. Bardzo istotne znaczenie miał bardzo młody wiek tych powodów.

Również więź rodzinna łącząca K. B. i M. B. ze zmarłą córką była bardzo silna. Było to ich pierwsze dziecko. W sposób naturalny zatem ich relacje były niezwykle bliskie. B. D. (1) była bardzo dobrą córką. Dużo pomagała rodzicom, również w wychowaniu rodzeństwa. Na jego pomoc powodowie mogli liczyć. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania świadków i pozostałych powodów. Ból i cierpienie były potęgowane świadomością nieuchronności śmierci córki, której agonię obserwowali przez kilka miesięcy. Aktualny ich stan emocjonalny został zobjektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a ich zmarłą córką ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa. Bardzo istotne znaczenie miał również młody wiek zmarłej córki. Tym samym powodowie jako osoby dochodzące roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Podobnie należy ocenić relacje M. B. i R. C. ze zmarłą siostrą. Wszyscy wspólnie się wychowywali, wzajemnie wspierali, stale się odwiedzali, jeździli na wspólne wyjazdy (np.: do K.). Po śmierci siostry to nich spadła część obowiązków wychowania jej dzieci.

Powodowie dochodząc roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powodów była osoba, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna.



Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W realiach stanu faktycznego niniejszej sprawy nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Dla jedenasto, czy trzynastoletniego dziecka, śmierć zabitej przez kogoś, choćby nieumyślnie, matki nie jest naturalną konsekwencją życia. Nie ma najmniejszych podstaw do twierdzenia, że ktokolwiek z bliskich powinien być liczyć się z możliwością jej śmierci wcześniej niż to wynika z przeciętnego okresu życia kobiety w Polsce.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały jednak wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty). Otwarte pozostaje jednak pytanie czy np. ujawnienie wizerunku celebryty w prywatnej sytuacji, bądź rozpowszechnienie informacji o jego chorobie, albo nieprawdziwej informacji o szczegółach życia osobistego powinno zasługiwać na większą ochronę niż jest w stanie uzyskać osoba skrzywdzona poprzez zabicie matki, ojca czy dziecka. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, chronionego obecnie z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na zdecydowanie najwyższą w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, niejednokrotnie rujnując je dokumentnie, bądź zmieniając w sposób nieodwracalny. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra najwyższej rangi i w najwyższym stopniu.

Przenosząc przytoczone rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że więź wszystkich powodów ze zmarłą matką, siostrą była niezwykle silna. Zerwanie więzi z matką diametralnie zmieniło jakość życia powodów M. i D. D. (3). Utracili oni najbliższą im osobę. Codziennie odczuwali jej brak. W konsekwencji stracili też ojca i znaleźli się w pogotowiu opiekuńczym. Z dnia na dzień skończyło się ich radosne dzieciństwo. Musieli zmierzyć się z trudami życia bez matki. Trzeba tu zauważyć, że B. D. (1) za życia zrezygnowała ze swoich aspiracji zawodowych po

to by być bliżej dzieci. Zrobiła to by móc dłużej z nimi przebywać i zapewnić im lepszą opiekę. Z chwilą jej śmierci powodowi utracili wszystkie wartości jakie niosła ze sobą jej obecność w ich życiu. Ojciec nie był w stanie wypełnić tej luki. Wszystkie obowiązki B. D. (1) musiała przejąć babcia, dziadek i rodzeństwo matki. Trudno dopatrywać się pozytywów w konieczności pomocy ze strony babć. Powodowie doznali największej w życiu i nieodwracalnej krzywdy. Po śmierci matki powodowie doświadczyli bardzo głębokich negatywnych przeżyć, z którymi trudno było im sobie poradzić. Wszelkie rozmowy o rodzinach nawet znajomych przyczyniają się do utrwalania rozpamiętywania wspomnień związanych ze matką. Wspomnienia wywołują smutek oraz płacz. Powodowie przez jeszcze bardzo wiele lat mogliby cieszyć się matką, jej ciepłem, wsparciem pomocą i radą. Mogliby również liczyć na pomoc we wszelkich problemach życiowych. Z pewnością uzyskaliby pomoc w wychowywaniu dzieci. Ich życie byłoby lepsze. Krzywda powodów spowodowana śmiercią matki była zatem olbrzymia, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno jednak przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powodowie po śmierci matki nie stali się osobami samotnymi i całkowicie pozbawionymi rodziny. Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powodów minęło ponad 14 lat. Upływ tak długiego czasu spowodował znaczne już częściowe przezwyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. W większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej częściowo ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

Podobnie należy ocenić sytuację pozostałych powodów. Rodzice tracąc córkę ponieśli największa ze strat jakich może doświadczyć rodzic. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci córki powodowie doświadczyli bardzo głębokiego żalu po jego stracie, któremu towarzyszyły zakłócenia życia psychicznego. Trwale pogorszył się komfort ich życia. Nie potrafią już czerpać przyjemności z życia na zadowalającym poziomie. Wspomnienia o córce wywołują smutek oraz płacz co łatwo można było stwierdzić w toku tego postępowania. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2012 r. w sprawie przeciętnego trwania życia w 2012 r. [www.stat.gov.pl/gus](http://www.stat.gov.pl/gus)), oraz wieku powodów w chwili śmierci córki, można założyć, iż powodowie, mając w chwili śmierci córki odpowiednio 56 i 57 lat, postawiliby z nią w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez około 30 lat. Krzywda powodów spowodowana śmiercią dziecka jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Mimo to zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Również rodzeństwo B. D. (1) miało z nią doskonale relacje. Wynikały one nie tylko z faktu wspólnego dorastania, ale i też charakteru relacji łączących ich po założeniu własnych rodzin. Wzajemnie byli świadkami na swoich ślubach. Każde było chrzestnym dzieci drugiego. Rodzeństwo, wraz ze swoimi dziećmi bardzo często spędzali wspólnie czas. Opiekowali się swoimi dziećmi. Na nieliczne wyjazdy wyjeżdżali wspólnie. Były to bliskie relacje, jak na rodzeństwo. Wynika z tego, że nie tylko więzy krwi łączyły te osoby.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. IV CSK 192/12 Lex 28871.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być

odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią matki, córki i siostry jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez te osoby. Krzywda jest niewątpliwie dotkliwa i będzie trwać.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, należało stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania że dochodzone przez powodów, tytułem zadośćuczynienia kwoty są rażąco wygórowane. Istotnie przyznane ostatecznie (z uwzględnieniem wypłaconych przez pozwanego) zadośćuczynienia na poziomie 90 tysięcy złotych w przypadku synów, 50 tysięcy w przypadku rodziców i 25.000 w przypadku rodzeństwa są znaczące i wysokie. Charakter jednak wzajemnych relacji tych osób ze zmarłymi uzasadnia to żądanie. Nie ma wątpliwości, że każdy z powodów chętnie oddałaby każdą złotówkę z tych sum za dalsze życie ich matki, córki i siostry. Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego można domniemywać, że gdyby B. D. (1) nadal żyła, przez jeszcze bardzo wiele lat mogłaby być dla powodów źródłem miłości, szczęścia i wielu przyjemności jakich na co dzień, tym że była dostarczała powodom.

Rozważając zasadność powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie po 20.000 złotych na rzecz rodziców zmarłej B. D. (1), obowiązkiem Sądu było uwzględnienie powołanej wyżej regulacji art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, a jego celem jest wyrównanie uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje poszkodowany na mieniu bądź na osobie, jeżeli uszczerbek ten łączy się z konsekwencjami natury majątkowej. Komplikacje oceny zakresu szkody majątkowej jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny wynikają z konieczności wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Szkody te jakkolwiek w swej przeważającej części są szkodami niematerialnymi, to jednak mają swój wymiar materialny, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania mogą być wykonane odpłatnie. Podstawową kwestią mającą wpływ na pogorszenie sytuacji finansowej K. B. i A. B. miał fakt przejęcia przez nich opieki nad małoletnimi dziećmi zmarłej B. D. (1). Obowiązek ten pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem, bowiem gdyby do niego nie doszło B. D. (1) mogłaby nadal samodzielnie sprawować opiekę nad swoimi synami. Określając tego rodzaju szkody ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie to może jednakże uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas, gdy powoduje reperkusje majątkowe w sytuacji życiowej uprawnionego, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych. Przepis ten nie przewiduje bowiem możliwości złagodzenia czy zmniejszenia bólu po stracie najbliższego członka rodziny, gdyż takie roszczenie statuuje norma art. 446 § 4 k.c.

Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniona od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Zgodnie z poczynionymi już wyżej ustaleniami śmierć B. D. (1) wywołała ujemne następstwa natury majątkowej u jej rodziców. Pogorszenie się sytuacji życiowej powodów spowodowane śmiercią córki w sferze materialnej było bardzo istotne przez cały okres wychowywania D. i M. D.. Środki finansowe z tytułu renty rodzinnej i wsparcia rodziny zastępczej nie pokrywały wszystkich wydatków. Wszystkie przeprowadzone dowody potwierdzają tę ogólną prawdę. Każdy z przesłuchiwanych świadków jak i powodów podkreślał jak pogorszyła się finansowa rodzina w związku z koniecznością zapewnienia opieki i wychowania M. i D..

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że dochodzona kwota po 20.000 złotych na rzecz K. B. i A. B. będzie odpowiednim odszkodowaniem. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

W niniejszej sprawie powodowie zawiadomili pozwane towarzystwo ubezpieczeń o szkodzie w dniu już w październiku 2015 roku określając kwotowo swoje żądanie. Termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przynajmniej upłynął zatem już w dniu wydania decyzji przyznającej zadośćuczynienia.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów powodom przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot zgodnie z zakresem żądania pozwu, tym bardziej, że roszczenie odsetkowe w tym zakresie nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany ze względu na charakter roszczenia o zadośćuczynienie domagał się jedynie zasądzenia ewentualnych odsetek od daty wyrokowania.

O kosztach procesu w przypadku M. D., D. D. (1) oraz K. B. i A. B. Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa M. i D. D. (1) oraz K. B. i A. B. wygrali proces w 87%, przegrywając go w 13%. Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł, koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł, koszt dojazdu pełnomocnika na rozprawę w kwocie 62,40 w przypadku każdego z powodów. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 3617 złotych (koszty wynagrodzenia pełnomocnika - 3600 zł; opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, a także wartość opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa a także koszty opinii biegłego. Łączne zatem koszty prowadzenia sprawy w przypadku M. D. i D. D. (1) wyniosły po 14.596,40 złotych, zaś w przypadku K. B. i A. B. po 13.896,40 złotych. Uzyskane sumy należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 87% winien więc ponieść koszty procesu w wysokości 12698,86 zł w przypadku M. D. i D. D. (1), oraz w kwocie po 12.089,86 złotych w przypadku K. B. i A. B.. Tymczasem pokrył je w kwocie odpowiednio 9.117 zł w przypadku M. D. i D. D. (1) oraz w kwocie 8417 złotych w przypadku K.

B. i A. B.. Powstała w ten sposób różnica 3.581,87 złotych w przypadku M. D. i D. D. (1) oraz kwota 3.673 złote w przypadku K. B. i A. B. winna zostać zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku na rzecz strony powodowej od pozwanego.

Powodowie R. C. i M. B. wygrali sprawę w całości w konsekwencji o należnych im kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł, koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł, koszt dojazdu pełnomocnika na rozprawę w kwocie 62,40 w przypadku każdego z powodów.

W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powódki były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 20.947,85 złotych tytułem pokrycia nieuiszczonej części opłat sądowych od roszczeń pozwu i nieuiszczonych kosztów opinii biegłego.